

Załącznik 20. Rewizja Prokuratora Wojewódzkiego w Lublinie od Wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 2 lipca 1983 r. W sprawie przeciwko Ireneuszowi Marii Ostrokólskiemu z 21 września 1983 r.

Prokuratura Wojewódzka
Wydział Śledczy
20-050 Lublin
ul. Okrzeja 1a

Nr Ds 107/81/S

Lublin, dnia 27 września 1983 r.

DO

SĄDU WOJEWÓDZKIEGO

WYDZIAŁ KARNO-REWIZYJNY

W LUBLINIE

za pośrednictwem

SĄDU REJONOWEGO

W PUŁAWACH

R. E. W. I. Z. J. A

Prokuratora Wojewódzkiego w Lublinie od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 2 lipca 1983 r. sygn. akt II K 213/83 w sprawie przeciwko Ireneuszowi Marii Ostrokólskiemu oskarżonemu z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 273 § 1 kk oraz art. 283 § 3 kk.

Na podstawie art. 392 i 376 § 2 kpk **z a s k a r ż a m** powyższy wyrok w całości i w oparciu o przepis art. 387 pkt 3 kpk

z a r z u c a m

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia polegający na błędnym przyjęciu, iż rysunek zamieszczony w numerze 34 Biuletynu Informacyjnego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność Ziemi Puławskiej nie zawiera treści poniżających i wyszydzających Państwa i Narodu Polskiego oraz jego ustroju, jak również nieszkusznym uznania, że rysunki znajdujące się na okładkach tegoż Biuletynu nie znieważają osoby Sekretarza Generalnego KC KPZR, podczas gdy prawidłowa ocena treści tych ilustracji prowadzi do wniosków przeciwnych.

Na podstawie art. 376 § 1 i art. 386 § 1 i 2 kpk

w n o s z ę

o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie na zasadzie art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 21.VII.1983 e. o amnestii /Dz.U. Nr 39 poz. 177/ postępowania o czyn z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 273 § 1 kk, zaś za przestępstwo z art. 283 § 3 kk wymierzenie oskarżonemu stosownej kary.

Województwo Lubelskie
Sąd Rejonowy w Puławach
Al. Wolności 100-08
Puławy

UZASADNIENIE

02

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach z 2 lipca 1981 r. Ireneusz Maria Ostrokólski uniewinniony został z dokonania zarzucanych mu przestępstw z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 273 § 1 kk oraz art. 283 § 3 kk, a polecających na tym; że :

- I. w maju i czerwcu 1981 roku w Puławach województwa lubelskiego, jako redaktor naczelny Biuletynu Informacyjnego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność Ziemi Puławskiej zamieścił w numerach 28 i 34 tegoż pisma rysunki poniżające i wyszydzające Państwo i Naród Polski, a następnie biuletyny te w nakładzie po 5000 egzemplarzy skierował do publicznego rozpowszechniania;
- II. w czasie i miejscu oraz charakterze jak w pkt. I zamieścił na okładkach Biuletynu Informacyjnego nr 34 NSZZ Solidarność Ziemi Puławskiej rysunki znieważające osobę Sekretarza Generalnego KC KPZR, przez co godził w nasze sojusze międzynarodowe, przy czym rysunki te zostały publicznie rozpowszechnione.

Polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego należy rozpocząć od rozwinięcia stwierdzenia zawartego w uzasadnieniu wyroku, że omówione rysunki zamieszczone zostały w określonej sytuacji społeczno-politycznej. Sąd I instancji podnosi, iż "okres w jakim się one ukazały charakteryzował się wyrokiem poziomem napięcia w społeczeństwie, poczuciem niepewności, a nawet wytworzonym przez środki masowego przekazu, które w znacznym stopniu oddziaływały na opinię społeczną; poczuciem zagrożenia nawet dla bytu państwowego Polski".

Wydaje się konieczne rozwinięcie tej myśli, bowiem czytelnikowi uzasadnienia wyroku może nasunąć się błędne skojarzenie, iż zdaniem Sądu środki masowego przekazu ponoszą główną winę za panującą w tamtym czasie atmosferę społeczną.

Stwierdzić na wstępie należy, że już w maju i czerwcu 1981 r., a więc w czasie publikacji rysunków - antypaństwowe, wywrotowe działania sił wrogich socjalizmowi naraziły suwerenność i byt biologiczny naszego narodu. Coraz liczniejsze były bowiem w tamtym czasie przypadki przestępstw politycznych skierowanych przeciwko podstawowym interesom i ustrojowi państwa, przeciwko

naczelnym organem państwa, przeciwko Partii oraz przeciwko
jedności Sojuszniczej Polski ze Związkiem Radzieckim i in-
nymi krajami socjalistycznymi. Masowo kolportowano ulotki,
plakaty i broszury o wrogich treściach. Liczne były przy-
padki profanacji miejsc pamięci żołnierzy radzieckich.
Nie odesobniono były przy tym próby paraliżowania działal-
ności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości przeciwko
którym wazczymano liczne akcje propagandowe.

Powyższe - z konieczności skrótowne - przypomnienie
nisodległych przecież wydarzeń wydaje się być konieczne
w celu odczytania prawdziwych intencji jakie przypuszczal-
nie przyświecały osobom, które zdecydowały się na publiko-
wanie omawianych rysunków.

Nie można przy tym zgodzić się z sprobowaną przez
Sąd tezą zawartą w opinii Wydziału Psychologii Uniwersy-
tetu Warszawskiego, iż "przekazane do zaopiniowania materia-
ły graficzne nie mogły mieć większego, niż anikomy, wpływu
na postawy ani na bezpośrednie zachowanie masowego odbiorcy
do którego były skierowane", a tym bardziej z poglądem,
iż "prezentowane rysunki mogły mieć wpływ rozładujący
negatywne opinie odbiorców".

Ilustracje jakie ukazały się w Biuletynach Infor-
macyjnych nr 28 i 34 NSZZ Solidarność Ziemi Puławskiej nie
należy oceniać w oderwaniu od treści innych publikacji, ja-
kie ukazywały się w tym piśmie. Lektura biuletynów wydanych
przez Solidarność Ziemi Puławskiej prowadzi do wniosku, iż
była to ta część prasy związkowej, która jątrzyła stosunki
społeczne, a w żadnym wypadku nie rozładowywała napięć spo-
łecznych.

Przechodząc do analizy treści rysunków będących
przedmiotem postępowania w tej sprawie należy podnieść,
iż w niniejszej rewizji zrezygnowano z polemiki ze stano-
wiskiem Sądu Rejonowego odnośnie ilustracji jaka ukazała
się w numerze 28 Biuletynu Informacyjnego.
Należy bowiem przyznać słuszność poglądpwi Szymona Kobyliń-
skiego - co zresztą zostało już uczynione w przemówieniu

oskarżycielskim - iż przedstawiony pochod małych myszek prowadzonych przez myszkę o sumiastych wąsach Wałęsy nie może być utożsamiany z całym naszym Narodem.

Ilustracja zamieszczona w numerze 34 Biuletynu Informacyjnego przedstawia uciekających przed radzieckim czołgiem dwóch mężczyzn, z których jeden znajduje się już w wodzie, natomiast drugi - na którego koszulce widnieje napis "Polska" znajduje się tuż przed nią. Umieszczony pod rysunkiem napis niedwuznacznie sugeruje, że tonący mężczyzna nie może oczekiwać pomocy ze strony obsługi czołgu. A więc ilustracja ta nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż w przypadku gdyby państwo nasze znalazło się w sytuacji człowieka w wodzie nie może oczekiwać ono pomocy ze strony swego wschodniego sąsiada. Rysunek ten bezpośrednio sztydzi z tradycji historycznych łączących naród polski z radzieckim, a przez to samo atakuje ustroj polityczny, jaki zapanował w naszym kraju po zakończonej II wojnie światowej.

Nie znalazł się w sferze rozważań Sądu I instancji taki szczegół rysunku jak to, że mężczyzna symbolizujący Polskę, a uciekający przed radzieckim czołgiem, podtrzymuje w rękach opadające mu spodnie. Tego rodzaju przedstawienie mężczyzny miało niewątpliwie na celu ośmieszenie tegoż osobnika. W sytuacji gdy osoba ta symbolizuje Polskę intencję autora rysunku należy odnieść do tego podmiotu.

Z całym naciskiem podkreślić należy, iż niezależnie od stopnia zadowolenia czy przywiązania do ustroju nie są dopuszczalne czyny godzące w chroniony przez przepis art. 270 kk interes polityczny PRL, przez który należy w szczególności rozumieć takie dobra o charakterze niematerialnym jak autorytet państwa, godność narodu i jego jedność, powaga naczelnych organów państwa.

Interes polityczny PRL pozostaje w ścisłym związku z interesem międzynarodowym naszego kraju wynikającym z przynależności Polski do rodziny narodów socjalistycznych. Pogląd Sądu Rejonowego w Puławach - przyjęty w ślad za opinią Szymona Kobylńskiego - iż rysunki na okładkach Biuletynu Informacyjnego nie są ilustracjami znieważającymi osobę Sekretarza Generalnego KC KPER jest błędny. Takie pojęcia jak znieważanie, lżenie czy szydzenie - co kresz-

ta zauważyć Sąd I instancji - mają charakter względny. Nie może stanowić przekonywającego dowodu fakt, że w szeregu innych krajach o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych dopuszczalna jest podobna satyra polityczna. Już samo przedstawienie Sekretarza Generalnego KC KPZR pod postacią niedźwiedzia ze słośliwym komentarzem tych rysunków uwłacza czci i godności tej osoby.

Mając na uwadze podane wyżej okoliczności wnoszę jak na wstępie.-

WICEPROKURATOR

/mgr Andrzej Gmoch/

/ir.

Lublin, dnia 27 września 1983 r.
Wydział Śledczy
20-950 Lublin
ul. Okopowa 2a

Nr Dz 107/81/S

DO
SĄDU WOJEWÓDZKIEGO
WYDZIAŁ KARNO-REWIZYJNY
W LUBLINIE
za pośrednictwem
SĄDU REJONOWEGO
W PUŁAWACH
REWIZJA

Prokuratora Wojewódzkiego w Lublinie od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 2 lipca 1983 r. sygn. akt II K 213/83 w sprawie przeciwko Ireneuszowi Marii Ostrokólskiemu oskarżonemu z art.270 par.1 kk w zw. z art.273 par.1 kk oraz art. 283 par.3 kk.

Na podstawie art. 392 i 376 par.2 kpk z a s k a r ż a m powyższy wyrok w całości i w oparciu o przepis art.387 pkt 3 kpk

z a r z u c a m

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia polegający na błędnym przyjęciu, iż rysunek zamieszczony w numerze 34 Biuletynu Informacyjnego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność Ziemi Puławskiej nie zawiera treści poniżających i wyszydzających Państwa i Narodu Polskiego oraz jego ustroju, jak również niesłusznym uznaniu, że rysunki znajdujące się na okładkach tegoż Biuletynu nie znieważają osoby Sekretarza Generalnego KC KPZR, podczas gdy prawidłowa ocena treści tych ilustracji prowadzi do wniosków przeciwnych.

Na podstawie art.376 par.1 i art.386 par.1 i 2 kpk

w n o s z ę

o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie na zasadzie art.4 ust.2 ustawy z dnia 21.VII.1983 r. o amnestii (Dz.U. Nr 39 poz.177) postępowania o czyn z art.270 par.1 kk w zw. z art.273 par.1 kk, zaś za przestępstwo z art.283 par.3 kk wymierzenie oskarżonemu stosownej kary.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach z 2 lipca 1983 r. Ireneusz Maria Ostrokólski uniewinniony został z dokonania zarzucanych mu przestępstw z art.270 par 1 kk w zw. z art.273 par.1 kk oraz art.283 par.3 kk, a polegających na tym, że:

I. w maju i czerwcu 1981 r. W Puławach województwa lubelskiego, jako redaktor naczelny Biuletynu Informacyjnego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność Ziemi Puławskiej zamieścił w numerach 28 i 34 tegoż pisma rysunki poniżające i wyszydzające Państwo i Naród Polski, a następnie biuletyny te w nakładzie po 5000 egzemplarzy skierował do publicznego rozpowszechniania,

II. w czasie i miejscu oraz charakterze jak w pkt. I zamieścił na okładkach Biuletynu Informacyjnego nr 34 NSZZ Solidarność Ziemi Puławskiej rysunki znieważające osobę Sekretarza Generalnego KC KPZR, przez co godził w nasze sojusze międzynarodowe, przy czym rysunki te zostały publicznie rozpowszechnione.

Polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego należy rozpocząć od rozwinięcia stwierdzenia zawartego w uzasadnieniu wyroku, że omówione rysunki zamieszczone zostały w określonej

sytuacji społeczno-politycznej. Sąd I instancji podnosi, iż “okres w jakim się one ukazały charakteryzował się wysokim poziomem napięcia w społeczeństwie, poczuciem niepewności, a nawet wytworzonych przez środki masowego przekazu, które w znacznym stopniu oddziaływały na opinię społeczną, poczuciem zagrożenia nawet dla bytu państwowego Polski”.

Wydaje się konieczne rozwinięcie tej myśli, bowiem czytelnikowi uzasadnienia wyroku może nasunąć się błędne skojarzenie, iż zdaniem Sądu środki masowego przekazu ponoszą główną winę za panującą w tamtym czasie atmosferę społeczną.

Stwierdzić na wstępie należy, że już w maju i czerwcu 1981 r., a więc w czasie publikacji rysunków – antypaństwowe, wywrotowe działania sił wrogich socjalizmowi narażały suwerenność i byt biologiczny naszego narodu. Coraz liczniejsze były bowiem w tamtym czasie przypadki przestępstw politycznych skierowanych przeciwko podstawowym interesom i ustrojowi państwa, przeciwko naczelnym organom państwa, przeciwko Partii oraz przeciwko jedności Sojuszniczej Polski ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Masowo kolportowano ulotki, plakaty i broszury o wrogich treściach. Liczne były przypadki profanacji miejsc pamięci żołnierzy radzieckich. Nie odosobnione były przy tym próby paraliżowania działalności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości przeciwko którym wszczynano liczne akcje propagandowe.

Powyższe – z konieczności skrótowe – przypomnienie nieodległych przecież wydarzeń wydaje się być konieczne w celu odczytania prawidłowych intencji jakie przypuszczalnie przyświecały osobom, które zdecydowały się na publikowanie omawianych rysunków.

Nie można przy tym zgodzić się z aprobowaną przez Sąd tezę zawartą w opinii Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, iż “przekazane do zaopiniowania materiały graficzne nie mogły mieć większego, niż znikomy, wpływu na postawy ani na bezpośrednie zachowanie masowego odbiorcy, do którego były skierowane”, a tym bardziej z poglądem, iż “prezentowane rysunki mogły mieć wpływ rozładowujący negatywne opinie odbiorców”.

Ilustracje jakie ukazały się w Biuletynach Informacyjnych nr 28 i 34 NSZZ Solidarność Ziemi Puławskiej nie należy oceniać w oderwaniu od treści innych publikacji, jakie ukazywały się w tym piśmie. Lektura biuletynów wydanych przez Solidarność Ziemi Puławskiej prowadzi do wniosku, iż była to część prasy związkowej, która jątrzyła stosunki społeczne, a w żadnym wypadku nie rozładowywała napięć społecznych.

Przechodząc do analizy treści rysunków będących przedmiotem postępowania w tej sprawie należy podnieść, iż w niniejszej rewizji zrezygnowano z polemiki ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego odnośnie ilustracji jaka ukazała się w numerze 28 Biuletynu Informacyjnego. Należy bowiem przyznać słuszność pogładowi Szymona Kobylińskiego – co zresztą zostało już uczynione w przemówieniu oskarżycielskim – iż przedstawiony pochod matych myszek prowadzonych przez myszkę o sumiastych wąsach Wałęsy nie może być utożsamiany z całym naszym Narodem.

III. Ilustracja zamieszczona w numerze 34 Biuletynu Informacyjnego przedstawia uciekających przed radzieckim czołgiem dwóch mężczyzn, z których jeden znajduje się już w wodzie, natomiast drugi – na którego koszulce widnieje napis “Polska” znajduje się tuż przed nią. Umieszczony pod rysunkiem napis niedwuznacznie sugeruje, że tonący mężczyzna nie może oczekiwać pomocy ze strony ze strony obsługi czołgu. A więc ilustracja ta nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż w przypadku gdyby państwo nasze znalazło się w sytuacji człowieka w wodzie nie może oczekiwać ono pomocy ze strony swego wschodniego sąsiada. Rysunek ten bezpośrednio szydzi z tradycji historycznych łączących naród polski z radzieckim, a przez to samo atakuje ustrój polityczny, jaki zapanował w naszym kraju po zakończonej II wojnie światowej.

Nie znalazł się w sferze rozważań Sądu I instancji taki szczegół rysunku jak to, że mężczyzna symbolizujący Polskę, a uciekający przed radzieckim czołgiem, podtrzymuje w rękach opadające spodnie. Tego rodzaju przedstawienie mężczyzny miało niewątpliwie na celu ośmieszenie tegoż osobnika. W sytuacji gdy osoba ta symbolizuje Polskę intencją autora rysunku należy odnieść do tego podmiotu.

Z całym naciskiem podkreślić należy, iż niezależnie od stopnia zadowolenia czy

przywiązania do ustroju nie są dopuszczalne czyny godzące w chroniony przez przepis art.270 kk interes polityczny PRL, przez który należy w szczególności rozumieć takie dobra o charakterze niematerialnym jak autorytet państwa, godność narodu i jego jedność, powaga naczelných organów państwa.

Interes polityczny PRL pozostaje w ścisłym związku z interesem międzynarodowym naszego Kraju wynikającym z przynależności Polski do rodziny narodów socjalistycznych. Pogląd Sądu Rejonowego w Puławach – przyjęty w ślad za opinią Szymona Kobylińskiego – iż rysunki na okładkach Biuletynu Informacyjnego nie są ilustracjami znieważającymi osobę Sekretarza Generalnego KC KPZR jest błędny. Takie pojęcia jak znieważanie, lżenie czy szydzenie – co zresztą zauważył Sąd I instancji – mają charakter względny. Nie może stanowić przekonywającego dowodu fakt, że w szeregu innych krajach o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych dopuszczalna jest podobna satyra polityczna. Już samo przedstawienie Sekretarza Generalnego KC KPZR pod postacią niedźwiedzia ze złośliwym komentarzem tych rysunków uwłacza czci i godności tej osoby.

Mając na uwadze podane wyżej okoliczności wnoszę jak na wstępie. -

WICEPROKURATOR

/ - / mgr Andrzej Gmoch